

BIULETYN OPINIE

Rosja pod rządami Putina (2000-2007)

Dominik Jankowski

WARSZAWA, GRUDZIEŃ 2007

Seria „Biuletyn – Opinie Fundacji *Amicus Europae*” jest cykliczną publikacją, analizującą najważniejsze wydarzenia i procesy społeczno-polityczne oraz międzynarodowe, zachodzące na świecie.
Tezy przedstawiane w materiałach publikowanych w „Biuletynie” odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.



Polityczne i gospodarcze znaczenie Federacji Rosyjskiej na arenie międzynarodowej w okresie prezydentury Władimira Putina (2000-2007) – próba bilansu

Ewolucja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej po objęciu władzy przez Władimira Putina

W momencie objęcia władzy przez Władimira Putina 31 grudnia 1999 roku Federacja Rosyjska przeżywała następstwa wojny w Kosowie, prowadzonej pod auspicjami NATO. Przede wszystkim była to kolejna dotkliwa prestiżowa porażka Federacji Rosyjskiej na arenie międzynarodowej od czasu rozpadu ZSRR. Władze rosyjskie postrzegały kosowską interwencję humanitarną także jako zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa narodowego¹. W początkowej fazie Federacja Rosyjska odpowiedziała na interwencję w Kosowie zgodnie z zimnowojenną tradycją – nasilając antyzachodnią retorykę i zacieśniając relacje dwustronne z Chińską Republiką Ludową (ChRL).

Na początku kadencji nowego prezydenta Rosja znalazła się w Europie Zachodniej na krawędzi izolacji. Wynikało to przede wszystkim ze wznowienia przez wojska rosyjskie działań wojennych w Czeczenii. Ponadto gospodarka rosyjska wciąż pozostawała niestabilna, co było następstwem kryzysu finansowego z 1998 roku.

Nowy przywódca postanowił zatem odbudować wizerunek Federacji Rosyjskiej poprzez szereg wizyt w państwach Europy Zachodniej. Począwszy od podróży do Wielkiej Brytanii, poprzez Włochy i Hiszpanię próbował stworzyć wrażenie osoby, której celem jest uzdrowienie sytuacji gospodarczej i politycznej w Rosji. Jedną z pierwszych inicjatyw prezydenta Putina była propozycja stworzenia europejskiego systemu niestrategicznej obrony przeciwrakietowej. Celem było również zachowanie w mocy traktatu ABM (*Anti-Ballistic Missile Treaty*) zawartego między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR w 1972 roku².

To właśnie europejski kierunek zajął priorytetowe miejsce w polityce zagranicznej na początku prezydentury Putina. Miał on stanowić próbę stworzenia wielobiegu-

¹ M. Kaczmarek, *Polityka Rosji wobec Unii Europejskiej, Raporty i Analizy*, nr 8/05, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2005, s. 5-6.

² Prezydent George Bush podjął decyzję o wypowiedzeniu traktatu ABM przez Stany Zjednoczone w grudniu 2001 roku.

nowego porządku świata, opartego na regułach prawa międzynarodowego, systemie Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) i próbach zarządzania globalizacją. Taka ewolucja polityki zagranicznej podyktowana była w dużej mierze historycznymi tradycjami stałej obecności państwa rosyjskiego w sprawach europejskich³.

Od kryzysu irackiego do ukraińskiego

Kolejnym kamieniem milowym w polityce zagranicznej Rosji okazał się kryzys iracki. W momencie, gdy Stany Zjednoczone dążyły do siłowego rozwiązania konfliktu, Władimir Putin zauważył doskonałą okazję do ponownego zaistnienia Rosji na arenie międzynarodowej. Po raz kolejny doszło do zbliżenia między Rosją a niektórymi członkami Unii Europejskiej – w szczególności z Republiką Federalną Niemiec i Francją. Właśnie te dwa państwa należały do najbardziej zagorzałych przeciwników interwencji Stanów Zjednoczonych w Iraku bez zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Aktywizacja stosunków z wybranymi partnerami z UE nie oznaczała jednakże zacieśnienia związków z Unią Europejską jako z całością. Poza tym mocarstwowa retoryka Władimira Putina, która nasiliła się w okresie przed wyborami prezydenckimi (marzec 2004 roku) przyczyniła się do oziębienia stosunków na linii Moskwa-Bruksela.

Rok 2004 przyniósł kolejne dwa wydarzenia mające znaczący wpływ na jakość stosunków Rosji zarówno z UE jak i ze Stanami Zjednoczonymi. We wrześniu miał miejsce zamach terrorystyczny w Biesłanie, którego następstwem – obok dalszej centralizacji władzy – stało się nasilenie retoryki antyzachodniej, odzwierciedlające narastanie wśród władz Rosji atmosfery „oblężonej twierdzy”⁴.

O wiele jednak poważniejsze w skutkach był tzw. „kryzys ukraiński”. W listopadzie 2004 roku prozachodni kandydat na prezydenta Wiktor Juszczenko nie chcąc się pogodzić z niesprawiedliwą porażką zwrócił się z prośbą o próbę mediacji w konflikcie do prezydentów Aleksandra Kwaśniewskiego i Valdasasa Adamkusa. Do bezpośrednich negocjacji przyłączył się również działający w imieniu UE Javier Solana. Federacja Rosyjska uważała, że inne niż zwycięstwo Janukowycza rozwiązanie konfliktu, mogłoby zostać odebrana przez opinię światową jako kolejna prestiżowa porażka rosyjskiej dy-

³ M. Kaczmarek, *Op. cit.*, s. 6.

⁴ M. Kaczmarek, *Op. cit.*, s. 9.

plomacji na arenie międzynarodowej, grożącą realną utratą wpływów na Ukrainie⁵. Pomimo bardzo dobrych dwustronnych relacji Rosji z Francją i Niemcami konflikt został rozwiązany na jej niekorzyść.

Nowa rosyjska broń w stosunkach międzynarodowych – surowce naturalne

Federacja Rosyjska po kolejnym upokorzeniu w Europie próbowała znaleźć odpowiednie narzędzie, które umożliwiłoby jej, choć częściowe odzyskanie wpływów na obszarze postradzieckim. Jednocześnie pragnęła udowodnić państwom Europy Zachodniej, że wciąż jest liczącym się graczem na międzynarodowej szachownicy.

By to osiągnąć sięgnęła po środek w jej mniemaniu zarówno skuteczny, jak i bardzo medialny. W 2005 roku rosyjski koncern gazowy Gazprom zapowiedział podwyżkę cen gazu dla odbiorców z Ukrainy od 1 stycznia 2006 roku. W odpowiedzi na przebieg „pomarańczowej rewolucji” Gazprom zażądał prawie pięciokrotnie wyższej ceny za surowiec niż do tej pory i domagał się natychmiastowego przejścia z preferencyjnej stawki 50 dolarów za 1000 m³ do 230 dolarów za 1000 m³⁶. Rosja argumentowała podwyżkę, dążeniem do wyrównania stawek dla odbiorców ukraińskich i tych z państw Unii Europejskiej. Ukraina w zasadzie zgadzała się na urynkwienie cen, jednakże domagała się okresu przejściowego, co stawiałoby ją na równi z innymi państwami posowieckimi⁷. Ponieważ nie udało się stronom dojść do porozumienia z dniem 1 stycznia 2006 roku Gazprom wstrzymał dostawy surowca na Ukrainę, co drastycznie odczuły również państwa Europy Zachodniej.

Celem znajdującego się w rękach władz rosyjskich Gazpromu nie była tylko i wyłącznie chęć maksymalizacji zysku. Władimir Putin liczył, że wywierając odpowiednio silną presję na władze ukraińskie uda się Rosjanom przejąć kontrolę nad gazociągami tranzytowymi. Poza tym chciano osłabić pozycję proeuropejskich władz w Kijowie oraz przyczynić się do ich konfliktu z państwami zachodnimi⁸. Gazprom liczył na to, że w momencie wstrzymania dostaw surowca władze ukraińskie będą musiały wybrać jeden

⁵ A. Eberhardt, *Aktualne problemy w stosunkach Unii Europejskiej i Federacji Rosyjskiej*, „Biuletyn” PISM, nr 37 (282), Warszawa 2005, s. 3.

⁶ A. Eberhardt, *Konsekwencje rosyjsko-ukraińskiego konfliktu gazowego*, „Biuletyn” PISM, nr 3 (343), Warszawa 2006, s. 1.

⁷ W tym samym czasie Gazprom zażądał 150 dolarów za 1000 m³ od Mołdawii, 120 dolarów za 1000 m³ od państw bałtyckich oraz utrzymał cenę 47 dolarów za 1000 m³ dla Białorusi.

⁸ A. Eberhardt, *Konsekwencje...*, s. 1.

ze scenariuszy działań: albo zdecydują się na ustępstwa wobec koncernu rosyjskiego, albo zaczną podbierać surowiec dostarczany tranzytem do UE.

Władze w Kijowie zdecydowały się ostatecznie na drugi wariant licząc na zrozumienie ze strony państw UE. Nie zawiodły się, gdyż zarówno europejskie media jak i politycy obarczyli winą za zaistniały stan rzeczy Federację Rosyjską. Nie uwierzono w zapewnienia Rosjan, że działania są wyłącznie motywowane ekonomią. Stanowisko władz rosyjskich było postrzegane jako polityczna presja, co z kolei spowodowało, że Rosja straciła wiele ze swojego wizerunku wiarygodnego dostawcy surowców.

Reakcję państw zachodnich najlepiej obrazują słowa sekretarza stanu USA Condoleezy Rice, która stwierdziła, że działania Rosji są niezgodne z regułami obowiązującymi państwa Grupy G8⁹. Zdecydowane działania członków UE jak i Stanów Zjednoczonych doprowadziły do zawarcia przez Gazprom porozumienia z władzami ukraińskimi. Przywrócenie dostaw surowca oraz rezygnacja rosyjskiego koncernu z drastycznych podwyżek jawiły się jako największe sukcesy władz w Kijowie¹⁰. Takie rozwiązanie konfliktu było jednak przede wszystkim kolejnym sygnałem słabości rosyjskiej polityki.

Współpraca Federacji Rosyjskiej i Unii Europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego

Problematyka bezpieczeństwa międzynarodowego omawiana między Rosją i Unią Europejską jest stosunkowo nową kwestią. Została jednak zaliczona do priorytetowych zagadnień wzajemnych stosunków nazwanych „wspólnymi przestrzeniami”¹¹. Przez wiele lat Wspólnoty Europejskie były postrzegane przez Federację Rosyjską raczej jako ugrupowanie o charakterze gospodarczym, które w sprawach bezpieczeństwa miało niewiele do powiedzenia. Poza tym Rosja pragnąc utrzymać swoją dotychczasową pozycję w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i europejskiego, była odległa od zaakceptowania nowego aktora w tym aspekcie stosunków międzynarodowych¹².

⁹ Ibidem, s. 1.

¹⁰ Ostatecznie ustalono, że średni koszt importowanego na Ukrainę gazu będzie wynosił 95 dolarów za 1000 m³.

¹¹ A. Legucka, *Rosyjska wizja Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 3-4/2007, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2007, s. 147-148.

¹² Ibidem, s. 149.

W latach 1999-2001 powstały pierwsze koncepcje Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO), które wbrew pozorom zainteresowały również Federację Rosyjską. Władze rosyjskie wyraziły nawet swoje uznanie dla budowy europejskiej tożsamości obronnej, co znalazło również swój wyraz w „Średnioterminowej Strategii Rozwoju Stosunków między Federacją Rosyjską a Unią Europejską (2000-2010)”¹³.

Federacja Rosyjska przede wszystkim upatrywała w EPBiO możliwość osłabienia wpływów Stanów Zjednoczonych w Europie. Dyplomaci rosyjscy przekonywali unijnych przedstawicieli, że Unia Europejska potrzebuje Rosji, aby stać się potęgą równoważącą pozycję Stanów Zjednoczonych.

Jednak UE i Rosja inaczej pojmowały funkcjonowanie EPBiO. Federacja Rosyjska upatrywała w koncepcji samodzielnych zdolności obronnych UE możliwość realizacji własnego interesu narodowego, którym był wzrost znaczenia na arenie międzynarodowej. Z kolei dyplomaci unijni postrzegali EPBiO jedynie jako instrument polityki zagranicznej, nastawiony na działanie kryzysowe. Ponieważ UE postanowiła pozostać niezależna w realizacji swojej koncepcji, Federacja Rosyjska stopniowo zaczęła tracić entuzjazm, aby ostatecznie wyrazić swój sprzeciw, co do jej dalszej realizacji EPBiO¹⁴.

Przełomem w stosunkach Unii Europejskiej z Federacją Rosyjską miał stać się szczyt UE – Rosja odbywający się w Petersburgu w maju 2003 roku. Początkowo zdawało się, że faktycznie zakończy się on sukcesem. Ogłoszono powołanie czterech „wspólnych przestrzeni”, w tym „wspólną przestrzeń bezpieczeństwa zewnętrznego”. Efektem było między innymi wysłanie policjantów rosyjskich na misję policyjną Unii Europejskiej do Bośni i Hercegowiny. Ciosem dla dyplomacji unijnej był jednak brak zgody ze strony władz rosyjskich, aby Unia Europejska współpracowała z Federacją Rosyjską przy rozwiązywaniu konfliktu w Naddniestrzu i na Kaukazie Południowym.

Cud gospodarczy?

Jednym z najważniejszych osiągnięć przypisywanych prezydentowi Putinowi, które dla wielu stało się jednocześnie symbolem jego prezydentury, jest obecny, impo-

¹³ E. Wyciszkievicz, *Stanowisko Federacji Rosyjskiej wobec wspólnej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony (CESDP)*, „Biuletyn” PISM, nr 59 (163), Warszawa 2003, s. 2.

¹⁴ A. Legucka, *Op. cit.*, s. 149.

nująco wyglądający stan gospodarki rosyjskiej. W czasie sprawowania przez niego urzędu prezydenckiego PKB wzrósł z 200 miliardów dolarów w 1999 roku do 920 miliardów w 2006 roku, zaś rezerwy walutowe zwiększyły się w tym samym okresie z 12,7 miliardów dolarów do 266 miliardów. Środki Funduszu Stabilizacyjnego¹⁵ osiągnęły w tym samym roku wartość 70 miliardów dolarów¹⁶. W 2006 roku dodatnie saldo handlowe wyniosło ponad 120 miliardów dolarów. Kolejnym sygnałem o kondycji gospodarki Federacji Rosyjskiej jest nadwyżka budżetowa, która osiągnęła poziom 7,5% PKB¹⁷. Wszystkie powyżej opisane wskaźniki makroekonomiczne przyczyniły się do tego, iż gospodarka rosyjska po raz pierwszy uplasowała się na dwunastym miejscu pod względem wielkości wśród gospodarek na świecie. Sukcesem może się również poszczycić duży rosyjski biznes, który udowodnił swoje możliwości zorganizowania produkcji na szeroką skalę, przy jednoczesnej efektywnej konkurencji ze światowymi korporacjami. Coraz częściej można także zauważyć dynamikę w rozwoju oraz globalne aspiracje rosyjskich przedsiębiorstw.

Jako swoistego rodzaju symbol „cudu gospodarczego” należy traktować wiadomość, iż Rosja, która w latach dziewięćdziesiątych głównie zabiegała o kolejne pożyczki z różnych instytucji międzynarodowych, zdołała w 2005 i 2006 roku przedterminowo spłacić swój dług wobec Klubu Paryskiego¹⁸.

Inne spojrzenie na gospodarkę

Wszystko w Rosji, także i gospodarka ma swoje „drugie dno”. Początkowy optymizm władz rosyjskich co do wzrostu gospodarczego, został z czasem ostudzony przez ekonomistów. Zwrócili oni uwagę, że źródła rosyjskiego wzrostu gospodarczego są powiązane głównie z wysokimi cenami ropy naftowej na rynkach światowych. Częściowo wzrost był także osiągany za sprawą dynamicznego rozwoju sektorów chronionych ustawowo przed konkurencją ze strony przedsiębiorstw zagranicznych. Symptoma-

¹⁵ Utworzony w 2004 roku fundusz, którego celem jest zmniejszanie negatywnych skutków dla gospodarki rosyjskiej, w przypadku pogorszenia koniunktury głównie na rynkach ropy naftowej i gazu ziemnego. Fundusz zasilany jest dochodami z eksportu surowców energetycznych i lokowany w 45% w dolarach amerykańskich, w 45% w euro i w 10% w brytyjskich funtach.

¹⁶ M. Szymczuk, *Rosja – wewnętrzne i zewnętrzne aspekty funkcjonowania gospodarki*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2007, s. 34-35.

¹⁷ P. Gębski, *Federacja Rosyjska. Przewodnik dla przedsiębiorców*, UNIDO ITPO, Warszawa 2006, s. 33-39.

¹⁸ L. Szewcowa, *Rosja przed nowym cyklem politycznym: paradoksy stabilności i petro-state*, [w:] W. Konończuk (red.), *Imperium Putina*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2007, s. 19.

tycznym staje się w tej sytuacji fakt, iż poczynając od 2005 roku, wzrost gospodarczy zaczął słabnąć – z 10% w 2000 roku do 6,3% w 2006 roku¹⁹.

Uzależnienie kondycji gospodarki rosyjskiej od eksportu ropy naftowej i innych surowców energetycznych jest tak duże, że każda drastyczna obniżka ich cen może spowodować kryzys ekonomiczny w Federacji Rosyjskiej. Jeśli w Rosji nie zostaną przeprowadzone niezbędne reformy gospodarcze, które uzdrowią ów „kolosa na glinianych nogach”, bez wątpienia gospodarce rosyjskiej będzie groziła stagnacja, wynikająca z osiągnięcia maksimum swojego ekstensywnego rozwoju.

Jednym z pierwszych objawów słabości rosyjskiej gospodarki może być wskaźnik inflacji, który od momentu objęcia rządów przez prezydenta Putina nie spadł poniżej poziomu 10%²⁰. Kolejnym stała się na pewno wszechobecna i coraz bardziej bezwzględna biurokracja. Wiele wskazuje na to, że pod przywództwem Putina doszło do umocnienia tzw. warstwy biurokratyczno-urzędniczej. Obecnie często można się spotkać z opinią, że system Federacji Rosyjskiej ewoluował w kierunku „kapitalizmu biurokratycznego”. Za powszechny jego początek uważa się tzw. „sprawę Jukosu” i aresztowanie Michaiła Chodorkowskiego.

W latach 2004–2006 udział państwa w kapitalizacji giełdowej wzrósł półtorakrotnie (do 30%) i wyniósł 190 miliardów dolarów. Ponadto w 2006 roku firmy państwowe pozyskały 50% wszystkich pożyczek korporacyjnych. Świadczy to o tym, iż państwo nie tylko stało się agresywnym graczem w gospodarce, ale odgrywa także główną rolę w jej regulowaniu, co powoduje podważenie zasad wolnego rynku. Najwięcej w obecnej sytuacji tracą przedstawiciele średniego i małego biznesu. Oczywiście dla gospodarki każdego państwa niezmiernie ważne jest istnienie potężnych rodzimych koncernów, które mogą być tzw. „okrętami flagowymi” państwa na arenie międzynarodowej²¹. W długim okresie gospodarka potrzebuje jednak zrównoważonego rozwoju także i w tym zakresie, gdyż monopolizacja rynku przez „dużych graczy” oznacza także brak możliwości jego dywersyfikacji. Obecnie na tysiąc mieszkańców Rosji przypada jedynie sześć małych przedsiębiorstw, podczas gdy w Unii Europejskiej jest ich trzydzieści. Jednakże żadne reformy gospodarcze nie mogą stymulować aktywności biznesowej, dopóki samo państwo nie jest zainteresowane posiadaniem konkurencyjnej gospodarki.

¹⁹ P. Gębski, *Op. cit.*, s. 33.

²⁰ M. Szymczuk, *Op. cit.*, s. 9.

²¹ Do najważniejszych rosyjskich koncernów należy zaliczyć: Gazprom, Łukoil i Rosneft.

Istnieją obecnie dwie przyczyny uniemożliwiające przeprowadzenie dalszych reform gospodarczych, zapoczątkowanych i przerwanych w czasie trwania pierwszej kadencji Władimira Putina. Pierwszym czynnikiem są zbliżające się wybory zarówno parlamentarne (grudzień 2007 roku) jak i prezydenckie (marzec 2008 roku). Obecny obóz rządzący, pomimo znacznego poparcia społecznego, na pewno nie zdecyduje się w najbliższym czasie na radykalne kroki w celu uzdrowienia gospodarki. Drugi czynnik tylko wzmacnia znaczenie pierwszego. Obecne ceny ropy nie zachęcają do drastycznych posunięć – wpływy budżetowe są znaczne, co w opinii elit politycznych, pozwala na chwilowe przesunięcie reform w czasie – przynajmniej do czasu ogłoszenia wyniku wyborów.

Lilia Szewcowa w swojej pracy nazywa obecny rosyjski model ekonomiczny, modelem „*petro-state*” (model „państwa paliwowego”)²². Cechą charakterystyczną takiego państwa jest oparcie gospodarki na surowcach. Do pozostałych jego cech należą: szczególne relacje między aparatem władzy i biznesem; korupcja systemowa; uzależnienie gospodarki od wstrząsów zewnętrznych; ingerencja państwa w życie gospodarcze; przepaść między biednymi a bogatymi. Ponadto dla państwa takiego typu modernizacja gospodarki nie jest z reguły celem nadrzędnym. Argumentem prezentowanym najczęściej jest opinia, że takie posunięcie mogłoby doprowadzić do niewykorzystania istniejącej koniunktury rynkowej, a co za tym idzie do ograniczenia zysków ze sprzedaży surowców.

Idea supermocarstwa surowcowego

Dotychczasowe próby podejmowane w celu dywersyfikacji gospodarki rosyjskiej zakończyły się niepowodzeniem, które groziłoby Rosji katastrofalnymi następstwami, gdyby nie sprzyjające okoliczności w postaci wzrostu cen ropy naftowej. Zmiana światowego nastawienia, co do kwestii bezpieczeństwa energetycznego wpłynęła na wzrost cen surowców energetycznych, dając jednocześnie Kremlowi nieoczekiwany powód, by uznać swoje niepowodzenie za przewagę konkurencyjną. Ropa naftowa i gaz ziemny stały się decydującym narzędziem rosyjskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej, stanowiąc przy tym rzeczywistą podporę rosyjskiej państwowości²³. W oce-

²² L. Szewcowa, *Op. cit.*, s. 22.

²³ E. Wyciszkievicz, *Kwestie energetyczne w polityce Rosji wobec państw WNP*, „Biuletyn” PISM, nr 90 (335), Warszawa 2005, s. 1.

nie unijnych ekspertów ostatnie zagraniczne wizyty prezydenta Putina sprowadzały się w zasadzie do „dyplomacji surowcowej” – w szczególności gazowej²⁴.

Na początku 2006 roku rząd rosyjski zaproponował UE swojego rodzaju „wielką transakcję” („Grand Bargain”), jak nazwał to Wojciech Konończuk²⁵. Jej istotę można zamknąć w następujących słowach: „Gwarantujemy wam dostawy nośników energii, wy natomiast zapewniacie stały poziom odbioru i stabilne ceny w długoterminowej perspektywie, a wszystko to zagwarantowane jest w długoterminowych kontraktach. Dopuszczamy wasz biznes do naszych firm wydobywczych. Wy zaś dopuszczacie nas do swoich sieci dystrybucyjnych”²⁶. Takie podejście wynika głównie z obecnych różnic w cenach konsumenckich na wewnętrznym rynku rosyjskim i dla konsumentów z Europy Zachodniej, którzy płacą pięciokrotnie więcej za gaz niż Rosjanie. Dla partnerów z Unii Europejskiej taka propozycja była jednak nie do przyjęcia, przede wszystkim, dlatego że planowanie produkcji i konsumpcji nośników energii w długiej perspektywie ma niewiele wspólnego z zasadami wolnego rynku.

Ostatnio pojawiła się kolejna niepokojąca tendencja w gospodarce rosyjskiej. Dążenie do rozszerzania kontroli państwa nad zasobami energetycznymi wzbudziło u zachodnich partnerów obawy, co do trwałości umów z rosyjskimi kontrahentami. Shell i jego partnerzy w projekcie Sachalin-2, Total na Chariadze, BP na polu gazowym Kowykta – wszystkie te korporacje transnarodowe odczuły silny nacisk ze strony rosyjskich firm państwowych, w pierwszej kolejności Gazpromu, który, wbrew wcześniejszym ustaleniom, starał się zwiększyć swoje udziały w wymienionych projektach²⁷.

W poszukiwaniu rozwiązań

Jak dotychczas pojawiło się wiele propozycji rozwiązań, które umożliwiłyby Rosji niezbędne reformy gospodarcze. Najtrafniejszą z nich wydaje się być jak najszybsza akcesja Federacji Rosyjskiej do Światowej Organizacji Handlu (WTO), gdyż na dzień dzisiejszy rosyjska gospodarka jest największą pozostającą poza jej strukturami.

Należy podkreślić, że negocjacje z wieloma państwami nie należały do łatwych, do czego głównie przyczyniła się nieukończona transformacja rosyjskiej gospodarki.

²⁴ W. Konończuk, *Konflikt energetyczny Białoruś-Rosja: gra nadal trwa*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2007, s. 6-7.

²⁵ Ibidem, s. 7.

²⁶ Ibidem, s. 8.

²⁷ L. Szewcowa, *Op. cit.*, s. 23-24.

Aby zbliżyć model gospodarczy Federacji Rosyjskiej do standardów wymaganych przez WTO, rosyjscy negocjatorzy zgodzili się na liczne ustępstwa. Rosja przystała na liberalizację reżimu handlowego i inwestycyjnego, oraz zobowiązała się do zmniejszenia roli państwa w gospodarce²⁸. Najwięcej problemów negocjatorzy napotkali w następujących obszarach: redukcja ceł, ceny nośników energii, subsydia rolne, dostęp do rynku usług oraz ochrona własności intelektualnej²⁹.

Proces akcesyjny do WTO wymógł na decydentach Federacji Rosyjskiej wiele reform gospodarczych, których zapewne nie udałooby się osiągnąć, gdyby nie istniał nadrzędny cel, jakim jest członkostwo w tej organizacji międzynarodowej. Często zarzuca się, że modernizacja osiągnana takimi metodami jest zbyt wolna i za mało zdecydowana. Jednak jest to w tej chwili jedyna możliwa droga, aby sprowadzić gospodarkę rosyjską z powrotem na ścieżkę reform.

Implikacje dla Polski

Polska jest wciąż zbyt mało wpływowym graczem na arenie międzynarodowej, aby prowadzić samodzielną, a zarazem w pełni skuteczną politykę zagraniczną na Wschodzie. Jedynym rozwiązaniem jest zatem współpraca w ramach struktur unijnych, jednak i tam Polska, pomimo wielu starań wciąż nie jest w stanie ostatecznie przekonać partnerów do swojej wizji „wymiaru wschodniego”, który oddziałuje nie tylko na Federację Rosyjską, ale także na Białoruś i Ukrainę.

Zauważyć należy jednak, że nastąpiła widoczna zmiana w stosunkach polsko-rosyjskich od szczytu w Samarze, który odbył się w maju 2007 roku. Solidarność unijnych liderów, którzy stanęli w obronie zarówno Polski (kwestia eksportu polskich produktów mięsnych do Rosji), Republiki Estonii (problem pomników radzieckich, w tym pomnika „Błękitnego Żołnierza”) czy też Republiki Litwy (kwestia przerwania dostaw ropy naftowej do rafinerii w Możejkach po jej przejęciu przez PKN Orlen), uświadomiła Federacji Rosyjskiej, że będzie musiała zrezygnować z dotychczas często stosowanej taktyki *divide et impera*. Okazało się bowiem, że nawet jeśli Rosja nie do końca liczy się z Polską jako z pojedynczym aktorem międzynarodowym, to będzie musiała się z nią liczyć, jako z członkiem Unii Europejskiej.

²⁸ A. Gradziuk, *Główne problemy akcesji Federacji Rosyjskiej do Światowej Organizacji Handlu*, „Biuletyn” PISM, nr 25 (365), Warszawa 2006, s. 1.

²⁹ Ibidem, s. 1-2.

Należy jednakże pamiętać, że cechą charakterystyczną rosyjskiej dyplomacji w obliczu oporu była zawsze elastyczność, co może być sygnałem o stosunkowo krótkotrwałym ochłodzeniu stosunków na linii Bruksela-Moskwa³⁰.

Pomimo nienajlepszych stosunków dwustronnych między Polską a Federacją Rosyjską, wciąż istnieje możliwość współpracy na innych poziomach. Przede wszystkim Polska powinna starać się promować swoją wizję „wymiaru wschodniego” na forum UE, tak aby w ten sposób zacieśniać stosunki ze swoim wschodnim sąsiadem. Drugi poziom stanowią organizacje regionalne, często o charakterze organizacji sektorowych, gdzie współpraca jest zdecydowanie mniej zależna od czynników politycznych. Najlepszym przykładem takiej organizacji regionalnej jest Rada Państw Morza Bałtyckiego, gdzie dotychczasowa kooperacja między Polską a Federacją Rosyjską układa się nad wyraz pomyślnie.

Kolejnym wyzwaniem stojącym przed Polską jest próba znalezienie nowego języka rozmowy z Rosją, który pozwoliłby na odkrycie wspólnej myśli dotyczącej przeszłości. Dzisiejsza Rosja to państwo, które do końca nie wie, do jakich wzorców się odwoływać, co nie ułatwia rozmów o wspólnej historii. Jeśli chcemy zatem zacząć polsko-rosyjski dialog historyczny, musimy znaleźć język, który skłoni Rosjan do współpracy. Potrzebny będzie on nie tylko do negocjacji z władzami, ale może przede wszystkim do rozmów ze społeczeństwem.

Wnioski dla Federacji Rosyjskiej

Federacja Rosyjska jest na dzień dzisiejszy jednym z najważniejszych graczy na arenie międzynarodowej. Zawdzięcza to głównie swojemu znaczeniu politycznemu. Jednak należy zdawać sobie sprawę, że żadne państwo nie stanie się mocarstwem światowym, w pełnym tego słowa znaczeniu bez stabilnej i dynamicznie się rozwijającej gospodarki. Federacja Rosyjska powinna wykorzystać koniunkturę na światowych rynkach surowcowych, aby przeprowadzić niezbędne reformy gospodarcze. Tylko w ten sposób zapewni sobie znaczącą pozycję na szachownicy światowej w długim okresie.

Jako rekomendację i wzorzec godny naśladowania można zaproponować norweski model rozwoju. Na świecie istnieje wiele przykładów „państw surowcowych”, którym

³⁰ A. Podolski, *Między Samarą a Brukselą. Polska polityka europejska i wschodnia w 2007 roku*, „Monitoring polskiej polityki zagranicznej”, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2007, s. 12.

udało się uniknąć przekształcenie w „petro-state”. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim Norwegię³¹, gdzie zdecydowano się na połączenie interesów naftowych z interesami innych grup społecznych, reprezentujących takie gałęzie gospodarki jak rybołówstwo czy wysokie technologie³². Nadrzędnym celem tego projektu była przede wszystkim dywersyfikacja gospodarki. Ponadto Norwegowie zdecydowali się na niespotykany dotąd krok – ograniczyli inwestycje w narodową kompanię naftową Statoil i w wydobycie ropy, aby uniknąć przechyłu w stronę gospodarki surowcowej. Podsumowując, należy podkreślić, że silna zarówno gospodarczo, jak i politycznie Federacja Rosyjska, której działania na arenie międzynarodowej są przewidywalne, jest gwarantem większej stabilności stosunków międzynarodowych.

Dominik Jankowski

Student Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (na kierunkach stosunki międzynarodowe – 5 rok studiów oraz zarządzanie i marketing – 4 rok).

Sekretarz Redakcji „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” („Pulaski Policy Papers”), wydawanego przez Fundację im. Kazimierza Pułaskiego. Współredaktor sekcji „Polska polityka zagraniczna” Portalu Spraw Zagranicznych (www.psz.pl).

³¹ Do tego rodzaju państw można również zaliczyć Stany Zjednoczone, Kanadę i Australię.

³² L. Szewcowa, *Op. cit.*, s. 24.

Nadrzędną misją Fundacji **AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- *Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;*
- *Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;*
- *Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnienie wiedzy o Unii Europejskiej;*
- *Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;*
- *Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;*
- *Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;*
- *Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;*
- *Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;*
- *Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.*

